

IDZCIE
ICH SIADAM.



Roczny
PLAN
DOSTAW
ZBOŻA

Wszystkich gromadach gminy Krzykosy w powiecie średzkim trwa wyteżona praca. Chłopi krzykoskiej gminy kończą żniwa, aby roczny plan dostawy zboża wykonać tak jak postanowili — do 30 sierpnia. Przetwarza gromada Krzykosy i spółdzielnie produkcyjne w Murzynówku i Sulęcinie, które 1 sierpnia zrealizowały roczny plan dostawy zboża.

Gmina Krzykosy otrzymała za swe przedownictwo propozycję przewodni Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i — jak mówią krzykoscy chłopcy — nie wypuści go z ręki.

Wśród przodujących chłopów gromady Krzykosy, którzy swym dobrym przykładem zachęcają całą wieś do honorowej dostawy znajduje się Czesław Pohl, chłop średniorolny. 22 lipca zgłosił on chęć wstąpienia do partii.

„Przez 10 lat stałem się nie tylko lepszym gospodarzem, korzystającym z fachowych książek i pouczeń naukowców, ale również dojrzałym obywatelem. Chcę w partii i razem z partią jeszcze ofiarować pracę nad dalszym rozwojem naszej wsi i naszej Polski” — mówi Pohl.

Dojrzałość obywatelska Czesława Pohla mierzy się wywiązaniem ze wszystkich obowiązkowych dostaw. Roczny plan dostawy żywności zrealizował już w maju. Dodatkowo dostarczył 4 sztuki bekonów ponad plan. Łada dzień ukończy roczny plan dostawy mleka. Podatki zawsze płaci pierwszy. Takich chłopów jak Czesław Pohl jest zresztą w Krzykosach więcej.

Na liście przodujących, wyróżnionej w Prezydium Gminnej Rady Narodowej znajdują się nazwiska: Józefa Sześcińskiego, Stanisława Grześniaka, Stanisława Andrzejewskiego i Antoniego Płocińskiego.

— 24 lipca wykonałem całoroczny plan skupu zboża — mówi Antoni Płociński, chłop średniorolny. — Do punktu skupu zawiozłem 1594 kg żyta. Miałem sporo kłopotów z wyteżeniem zbożem, ale dało się jakoś radę. Trochę kosa, resztę ciąłem w jedną stronę żniwiarką. W pracy pomagał mi dzielnie mój Stasiuś.

Płociński — stary praktyk rolniczy, dobrze wie, co potrzeba ziemi, żeby dobrze dawała plony.

— Praktyka praktyką — dodaje przodujący chłop z Krzykos — „ale trzeba też douczyć się, chcąc prowadzić nowoczesną gospodarke”.

Stara się też Płociński zyskać jak najwięcej z wykładów, jakie w okresie zimowym prowadzi lektorzy Upowszechnienia Wiedzy Rolniczej. W jego domu

Głos Wielkopolski

Wyd. AB Poznań, 6 VIII 1954 r. Nr 136 (3242)

CHŁOPY
z Krzykos
meldują:



wykonany!

Kędzierzyn kluczową pozycją naszego budownictwa socjalistycznego

Uchwała Prezydium Rządu

WARSZAWA (PAP)

Prezydium Rządu podjęło ostatnio uchwałę, mającą na celu zabezpieczenie generalnych zadań budowy i oddanie do użytku zakładów przemysłu azotowego „Kędzierzyn”, w których pierwszy etap produkcji został już uruchomiony.

Uchwała przypomina, iż w myśl wytycznych II Zjazdu PZPR, które przewidują poważny wzrost produkcji nawozów sztucznych dla potrzeb naszego rolnictwa — decydująca rola w realizacji tego zadania przypada zakładom przemysłu azotowego „Kędzierzyn”, które wytwarzać będą przeszło połowę krajowej produkcji nawozów azotowych.

„Kędzierzyn” — jak stwierdza uchwała — odegra dla wzrostu produkcji nawozów sztucznych i podniesienia poziomu rolnictwa taką podstawową rolę, jaką Huta im. Lenina odgrywać będzie w dziedzinie wzrostu produkcji hutnictwa, podniesienia poziomu przemysłu ciężkiego oraz zaopatrzenia gospodarki narodowej i zaspokajania szerokiego potrzeb konsumentów. Rytmiczne i terminowe wykonanie zadań w zakresie opracowania dokumenta-

Słuchamy transmisji z meczu Polska — Bułgaria

Polskie Radio w dniu 8 sierpnia o godz. 17.30 w programie II przeprowadzi bezpośrednią transmisję z drugiej części meczu piłkarskiego Bułgaria—Polska.

Meldunki ze żniw X-lecia

Na polach Wielkopolski wre wyteżona praca

KOSZENIE ŻYTA

w naszym województwie zakończono. Kosba pozostałych zbóż i roślin strączkowych jest w pełnym toku. W powiecie Września jęczmień jary skoszone w 77 proc., groch — 95 proc.; przystąpiono również do koszenia owsa i pszenicy. Spółdzielnie z Siekierka, pow. Środa ukończyły już koszenie jęczmienia, a koszenie linianki dobiega końca. Dokonali oni również podorywek i zasiali popłony na obszarze 22 ha oraz odstawili do punktu skupu 6 ton zboża.

Podorywki i siew popłonów przeprowadzają również spółdzielnie ze Strzałkowa i Unii w powiecie Września. Spółdzielnia Strzałkowa I wysiała popłony na obszarze 15 ha, a spółdzielnia Unii podorali 50 ha ściernisk żytnich. W tyle z podorywkami i siewem popłonów pozostają jeszcze spółdzielnie Strzałkowa II i Grzybowo-Chusanowie oraz chłopcy gmin: Ciężka, Dłusk i Miłostów.

Pomyślnie przebiegają prace żniwne. Omiotowe w powiecie Rawicz. Większość chłopów tego powiatu przeprowadziła już podorywki i siew popłonów oraz przystąpiła do żęcia owsa i pszenicy. Jedno z pierwszych miejsc w terminowym przeprowadzaniu tych prac zajmuje gromada Pomocna.

Chłopi gminy Szamocin w powiecie Chodzież nie mogą się pościć popłonów, ponieważ w Gminnej Spółdzielni brak ziarna do siewu. Trzeba zatem, aby PZGS w Chodzieży czym prędzej zaopatrzył spółdzielnię w niezbędne mieszanki.

Chłopom i spółdzielcom gminy Wronki, pow. Szamocin przyśpieszy z pomocą chłopcy przebywający na koloniach letnich w Poławie, Nowej Wsi, Annogórze i Wronkach. Pomagali oni w ustawianiu żyta i grochu oraz poszukiwaniu stonki. Dzieci z Państw. Domu Dziecka w Nowej Wsi stworzyły ochotniczą grupę pomocy dla spółdzielców. Pracowała ona łącznie 800 roboczogodzin przy zrywaniu jabłek i porzekach w ogrodach spółdzielni.

MIMO NAWAŁU PRACY W POLU

chłopi nie przerywają omiotów i odstawiają zboże. W powiecie gnieźnieńskim w odstawię zboża

(Ciąg dalszy na str. 2)

TELEGRAM

Redakcja
„Głosu
Wielkopolskiego”
Poznań

Meldujemy, że wykonaliśmy już całoroczny plan obowiązkowych dostaw żywności. Dostawy mleka realizujemy bieżąco

Członkowie Spółdzielni Produkcyjnej Nieszawka gmina Murowa Goślina powiat Oborniki

Rząd polski protestuje przeciwko naruszeniu praw handlowych PRL w porcie brytyjskim

WARSZAWA (PAP)

W dniu 3 sierpnia br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesłało ambasadzie brytyjskiej w Warszawie notę następującej treści:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyrazy szacunku ambasadzie brytyjskiej w Warszawie i pragnie zakomunikować, co następuje:

1. W dniu 28 lipca br., w czasie postoju statku Polskiej Marynarki Handlowej „Jarosław Dąbrowski” w porcie londyńskim — w czasie rozładunku towarów ze statku — stwierdzono obecność na statku „ślepego” pasażera. Jak się wkrótce okazało tym

„ślepy” pasażerem był Antoni Klimowicz, osobnik kar nie wydany z Polskiej Marynarki Handlowej i poszukiwany przez władze polskie w związku z popełnieniem przez niego szeregu przestępstw kryminalnych. Dodac trzeba, że Antoni Klimowicz jest przestępcą nie tylko w świetle prawa polskiego, ale również był dwukrotnie karany przez władze brytyjskie za przemyt do Anglii.

Po upływie pewnego czasu od chwili odkrycia „ślepego” pasażera, na statek „Jarosław Dąbrowski” przybyli dwaj przedstawiciele imigracyjnych władz brytyjskich, którzy na swoje żądanie otrzymali od kapitana statku odpowiednie wyjaśnienia dotyczące Klimowicza, po czym opuścili oni statek. Dnia 30 lipca jeden z urzędników, który poprzednio przeprowadził rozmowę z kapitanem, wręczył kapitanowi statku „Jarosław Dąbrowski” pisemny nakaz władz brytyjskich wywiezienia Klimowicza z portu brytyjskiego. Jednocześnie ten sam urzędnik doręczył Klimowiczowi pisemną odmowę władz brytyjskich zezwolenia na zejście na ląd.

Zgodnie z istniejącym planem podróży statek „Jarosław Dąbrowski” rozpoczął swój rejs powrotny do Gdyni. Już w czasie trwania podróży powrotnej, w dniu 31 lipca, około godz. 2 w nocy statek został zatrzymany przez łódź policyjną, na której znajdowali się przedstawiciele

cielo władz imigracyjnych. Po wejściu na statek zażądali oni wydania Klimowicza bez jakiegokolwiek uzasadnienia przyczyny zmiany swojej poprzedniej decyzji.

Kapitan statku opierając się na swoich uprawnieniach,

(Dokończenie na str. 2)

Sesja plenarna Izby Ludowej NRD

BERLIN (PAP)

Dnia 4 bm. w godzinach popołudniowych rozpoczęła się sesja plenarna Izby Ludowej NRD. Pierwszym punktem porządku dziennego była deklaracja rządowa premiera Otto Grotewohla o znaczeniu konferencji genewskiej oraz noty rządu radzieckiego z 24 lipca br. Dalsze punkty porządku dziennego obejmują: ustawę o wyborach do Izby Ludowej NRD w dniu 17 października br., ustawę o wyborach do zgromadzeń okręgowych NRD, ustawę o ochronie przyrody, ustawę o wprowadzeniu orderu Sztandaru Pracy.

Po deklaracji rządowej, złożonej na plenarnym posiedzeniu Izby Ludowej przez premiera O. Grotewohla i po przekazaniu narodowi wietnamskiemu pozdrowień i życzeń narodu niemieckiego z okazji sukcesu konferencji genewskiej, omówił on nauki wypływające dla wszystkich narodów z tak pomyślnych wyników konferencji.

Drze się siatka amerykańskiego szpiegostwa w NRD

Jak podaje agencja ADN, ministerstwo spraw wewnętrznych Niemieckiej Repu-

bliki Demokratycznej ogłosiło komunikat, w którym m. in. stwierdza:

Uczony amerykański dr J. Cort otrzymał azyl w Czechosłowacji

Dnia 4 bm. na statku „Jarosław Dąbrowski” przybył z Londynu do Gdyni znany uczyony amerykański — fizjolog dr Joseph Cort wraz z małżonką, lekarką dr Ruth Cort, którym władze brytyjskie odmówiły azylu. Uczony amerykański bawi w Polsce przejazdem w drodze do Czechosłowacji, która udzieliła mu azylu.

W imieniu naukowców polskich uczonemu amerykańskiemu powitał rektor Akademii Medycznej w Gdańsku prof. dr Jakub Penson.

Komisja nadzorcza w Korei protestuje przeciwko lisynmanowskim prowokacjom

Korespondent Agencji Nowych Chin donosi z Kaesongu, że w dniu 4 sierpnia przedstawiciele Polski, Czechosłowacji, Szwecji i Szwajcarii w komisji nadzorczej państw neutralnych wystosowali do wojskowej komisji rozejmowej pismo, w którym m. in. czytamy:

„Komisja nadzorcza państw neutralnych pragnie dać wyraz swemu zaniepokojeniu z powodu incydentów, które zaszły w Pusanie i Kunsanie, a które stanowią zagrożenie osobistego bezpieczeństwa członków grup inspekcyjnych komisji nadzorczej.

1 31 lipca 1954 roku ostrzeżano w Pusanie członków grupy inspekcyjnej.

2 1 sierpnia 1954 roku w Kunsanie wrzucono do siedziby grupy inspekcyjnej

komisji nadzorczej państw neutralnych trzy granaty ręczne, czy też bomby prymitywnej roboty.

Komisja nadzorcza państw neutralnych przyjmuje do wiadomości oświadczenie złożone przez dowódcę sił zbrojnych NZ i głównego przedstawiciela sił zbrojnych NZ w wojskowej komisji rozejmowej, że dowództwo wojsk NZ całkowicie uznaje swe obowiązki wobec komisji nadzorczej państw neutralnych i spełni je.

Równocześnie zwraca się do wojskowej komisji rozejmowej z żądaniem, by dowództwo sił zbrojnych NZ podjęło wszelkie skuteczne kroki w celu zapewnienia bezpieczeństwa personelowi komisji nadzorczej państw neutralnych

Powódź w Indiach przybiera katastrofalne rozmiary

Jak donoszą z Afganistanu, wskutek ulewnych deszczów i wystąpienia z brzegów rzek w wielu rejonach kraju powódź przybrała katastrofalne rozmiary.

We wschodnim Pakistanie wskutek wylewu rzeki Bramaputra i jej dopływów, olbrzymie obszary na północ od miasta Dakka znalazły się pod wodą.

Rozszerzająca się powódź zagroziła całkowitym zatopieniem Dakki.

Prasa irańska podaje, że wskutek olbrzymiej powodzi, która nawiedziła okolice Kaswin, zginęło około 400 osób.

Joseph i Ruth wybrali prawdziwą wolność

Dwoje młodych jeszcze ludzi stoi wpartych o burtę, przez którą przewieszona jest ratunkowa kłosa z napisem „Jarosław Dąbrowski”.

On — naukowiec, fizjolog, do niedawna wykładowca uniwersytetu w Birmingham. Ona — lekarz, praktykująca do niedawna w jednym z angielskich szpitali. Dr Joseph Cort i dr Ruth Cort. Para cichych, spokojnych ludzi, przejętych bez reszty swoją pracą zawodową i nie przy puszczających z pewnością do niedawna jeszcze, że nagle będą musieli zmienić swe życiowe plany, że trzeba będzie zerwać z domem, który zapożyli, środowiskiem, w którym przebywali i pracowali, że...

Joseph i Ruth Cort są Amerykanami. Mieli paszport, wydany przez departament stanu USA i przebywali w Anglii jako obywatele Stanów Zjednoczonych. Przenieśli się do Anglii po to, aby uzupełnić swoją wiedzę zawodową. Spodobało im się nowe środowisko. Zapracowali w nim pozostała. Jedynym ich „przewinieniem” było to, że nie ukrywali swych antypatii do pewnych politycznych posunięć pewnej komisji, działającej w ich kraju pod firmą pana Mc Carthy'ego. A jedynym „grzechem” dr Corta było to, że kiedyś, w latach studentkich kiedyś do postępowej organizacji młodzieżowej. To „przewinienie” i ten „grzech” stały się przyczyną, dla której reakcyjne czynniki USA postanowiły odebrać dr. Cortowi paszport i zmusić do powrotu do kraju. To samo przewinienie skłoniło te same czynniki do wywarcia tak silnej presji na rząd Wielkiej Brytanii, iż rząd ten reprezentowany przez ministra spraw wewnętrznych, zdecydował się otwarcie podeptać uświęcone tradycją prawo azylu i wydał nakaz wydalenia dr Corta z Anglii. Prawo azylu, którego odmówiła Cortom Anglia — otrzymali oni od ludowo-demokratycznej Czechosłowacji. 4 bm. małżonkowie Joseph i Ruth Cort przybyli na pokładzie statku „Jarosław Dąbrowski” do Gdyni, skąd udadzą się następnie do Pragi.

W zaciśniętej jadalni pasażerskiej „Dąbrowskiego” małżonkowie Cort opowiadają o swoich ciężkich przeżyciach. — Zaczęło się jeszcze w roku 1951 — opowiada dr Cort. — Pewnego dnia otrzymałem ni stąd, ni zowąd pismo z ambasady USA w Londynie, w którym żądano, bym stawiał się niezwłocznie i złożył mój paszport. Napisałem list do ambasady i spytałem, dlaczego właściwie mam się stawić i dlaczego mam złożyć paszport. Odpowiedziano mi listownie, że dlatego, iż mam natychmiast wrócić do kraju. Wysłałem więc ponownie list do ambasady z zapytaniem, z jakich powodów mam wrócić. Na to pismo jednak żadnej odpowiedzi nie dostałem. Zostałem więc w Anglii, po prostu po to, żeby kontynuować rozpoczętą pracę naukową nad badaniami wpływów centralnego systemu nerwowego na działanie kieszek oraz zastosowaniem tych badań w medycynie. Ta pozostająca jak najbardziej w służbie człowieka działalność naukowa dr. Corta stała się jednak — widocznie — jakąś szczególnie dokuczliwą solą w oku rządu USA, bo od tego czasu rozpoczęła się zaciekła nagonka przeciwko temu uczonemu. I nie tylko przeciwko niemu samemu. — Gdy kilku moich kolegów, pracowników naukowych uniwersytetu w Yale, podejrzanych o sympatyzowanie z ruchem postępowym, odważyło się odmówić informacji o mojej osobie, natychmiast zwolniono ich z pracy — mówi dr Cort. Nie lepiej poszczęściło się innemu mojemu koleżce, z uniwersytetu w Bostonie, który również odmówił uczestniczenia w kampanii oszczerzeń, rozpętanej wokół mojej osoby. Wymówiono mu pracę i znalazł się na bruku. Tak to wygląda w rzeczywistości osławiona „wolność jedno-

stki”, o której tyle trąbią propagandowe tuby z Waszyngtonu. Dr Cort i jego żona poznali tę „wolność” na własnym przykładzie. I nie tylko oni. Ze łzami w oczach mówi dr Cort o szarych, na które narażeni są jego rodzice, pozostali w USA.

— Nie ma prawie dnia — powiedział dr Cort — aby rodzice moi nie mieli różnego rodzaju „przyjemnostek” w postaci telefonów z pogrozkami, wymysłów i obelg...

Jako Amerykaninowi przykro mi mówić o tym, co dziś dzieje się w mojej ojczyźnie, jak bardzo na każdym kroku depcze się tam podstawowe zasady wolności. W Anglii spotykaliśmy się na każdym kroku ze wzruszającymi wprost dowodami przyjaźni i współczucia. Przeciwno hańbiej demokracji angielskiej decyzji ministra spraw wewnętrznych, sir Maxwell Fife'a zaproszono gościa nie tylko organizację postępową i związki zawodowe, ale również ludzi jak najbardziej dalekich od ruchu lewicowego, wybitne osobistości z parlamentu, sławni uczeni i in. Niemal cała prasa angielska ostro skrytykowała decyzję home office (ministerstwo spraw wewnętrznych) o wydaleniu nas z Anglii. Np. „Daily Herald” z 31 ub. m. stwierdził wręcz, że odmowa udzielenia nam azylu „plami reputację Wielkiej Brytanii”.

Potrąfimy jednak — powiedział dr Cort — dobrze rozróżnić pomiędzy wielkim narodem angielskim, a home office i daliśmy temu wyraz przy pojeździe z Anglii.

kemi, którzy tak masowo i spontanicznie stanęli w naszej obronie. Jesteśmy pewni, że taka sama, jeśli nie większa burza protestu powstanie, gdyby próbowano postąpić podobnie jak z nami, z którymkolwiek spośród kilkuset innych Amerykanów, przebywających w Anglii, którzy — podobnie jak my — odmówili powrotu do USA. Niemniej jednak żaden z moich rodaków w świetle ostatnich wydarzeń nie jest pewien jutra. Uświęcone bowiem tradycją angielskie prawo azylu łamane jest dziś bez skrupułów. Doszło do tego i przekonaliśmy się o tym osobiście, że korzystając z tego prawa mogą w praktyce wyłączyć zbiegów z krajów demokratycznych.

— Jeszcze jedno pytanie, doktorze, jak pan sądzi, jaki los spotkałby pana i pańską małżonkę w razie powrotu do USA?

— Jaki los by nas spotkał? — Dr Cort uśmiecha się smutno. — Zanim jeszcze statek przybiłby do mołu, już byłbym aresztowany, wyrok, który bym otrzymał, wyniósłby co najmniej dziesięć lat, moja żona nie dostałaby na pewno jakiegokolwiek pracy. Nie wiem tylko, co by było z nami dalej...

— A jakie plany macie państwo obecnie?

— Po krótkim pobycie w Polsce, udamy się do Czechosłowacji, która gościnnie zapewniła nam azyl. No, i chcemy pracować dla dobra ludzkości i żyć w spokoju. To wszystko.

Rozmowę przeprowadził Adam W. Wysocki.

Indonezja i Chiny wymieniają towary

MOSKWA (PAP)

Jak podaje agencja TASS z Dżakarty, w wyniku rozmów prowadzonych w stolicy Indonezji między przedstawicielami Chińskiej Republiki Ludowej i Indonezji, zawarty został układ o wzajemnej wymianie towarów na sumę 6 milionów funtów szterlingów.

*

BERLIN (PAP)

Agencja ADN podaje, że w wyniku rozmów, które toczyły się w Berlinie między przedstawicielami NRD i Węgry podpisanym został dodatkowy protokół do układu o płatnościach i wzajemnych dostawach między NRD a Węgry na rok 1954.

Ponad plan dla wsi

Założy fabryk maszyn rolniczych w woj. bydgoskim, realizując podjęte zobowiązania dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej, wyprodukowały wiele maszyn i narzędzi ponad plan lipcowy.

Poważnie przekroczyła podjęte zobowiązania załoga Fabryki Narzędzi Rolniczych „Unia” w Grudziądzu. Wyprodukowała ona w lipcu dodatkowo 42 kultywatory konne, 400 pletników ręcznych i 1093 brony typu ciężkiego oraz wiele części zamiennych.

Rząd polski protestuje przeciwko naruszeniu praw bandery PRL w porcie brytyjskim

(Ciąg dalszy ze str. 1)

odmówił wydania przestępcy, co było zresztą zgodne z doręczoną mu pisemną decyzją imigracyjnych władz brytyjskich, dostosował się jednak do żądania przedstawicieli władz brytyjskich przerzucił podróżę powrotną statku.

Niespodziewane zatrzymanie statku zapoczątkowało szereg dalszych posunięć władz brytyjskich w stosunku do statku i jego załogi, jak również i w sprawie samego Klimowicza, które wyraźnie zmierzały do sterroryzowania kapitana statku i jego załogi.

Postanowiono użyć wszelkich możliwych środków, aby przestępcę Klimowicza wyśłać na łód. I tak „oskarżono” Klimowicza — jak podała prasa londyńska — o kradzież 10 funtów i 13 szylingów, żądając w związku z tym zdjęcia go ze statku i postawienia przed sąd angielski. Szybko jednak absurdalność tego oskarżenia stała się jawna, dlatego też zastosowano natychmiast inną metodę.

Klimowicz, notowany w Wielkiej Brytanii jako przemytnik, miał się znaleźć na ziemi angielskiej nie jako przestępca oskarżony o kradzież, ale w szatach „uchodźcy politycznego”. Usiłowano ten cel osiągnąć przy pomocy decyzji, domagającej się wysadzenia Klimowicza na łód celem ewentualnego udzielenia mu azylu. Władze angielskie zażądały dostarczenia go sądowi angielskiemu w dniu 3 sierpnia o godz. 11 rano.

Nie czekając nawet na upływ wymienionego wyżej terminu, w nocy z 31 lipca na 1 sierpnia oddziały policji otoczyły statek, pod statek podpięły dwa torpedowce brytyjskie z gotowymi do akcji oddziałami na pokładach. Część oddziałów policji wtargnęła na statek w celu rzekomego doręczenia kapitanowi nakazu dostarczenia Klimowicza na rozprawę sądową, która odbyć się miała dwa dni później. Faktycznie jednak przy użyciu siły wobec załogi, po wyłamaniu drzwi, policja angielska uprowadziła Klimowicza ze statku. W wyniku brutalnego postępowania policji angielskiej jeden z członków załogi pobity został pałkami i odniósł ciężkie rany głowy, a inny również poważne obrażenia. W akcji

tej, prowadzonej pod osłoną nocy, brało udział 120 funkcjonariuszy policji angielskiej, którymi dowodził bezpośrednio komisarz sir John Nott-Bower.

2. Przedstawione wyżej fakty są niewątpliwie znane rządom brytyjskim, a przynajmniej nie zostały w tym celu, ażeby dokonać właściwej ich oceny. Ścigany przez władze polskie Klimowicz był „ślepym” pasażerem na statku polskim i jako taki zgodnie z przyjętymi zwyczajami międzynarodowymi podlegał wyłącznej władzy kapitana. Jakkolwiek statek „Jarosław Dąbrowski” znajdował się w porcie brytyjskim, to jednak nie zasługuje na żadne okoliczności, które by mogły uzasadnić ingerencję miejscowych władz. Na statku bowiem nie dopuszczono się żadnego przestępstwa, nie zakłócono został porządek w porcie przez którąkolwiek z osób znajdujących się na statku — ani kapitan, ani też przedstawiciel państwa bandery nie domagał się interwencji władz. W tych okolicznościach podjęcie jakichkolwiek kroków w stosunku do statku „Jarosław Dąbrowski” i jego kapitana nie było uzasadnione ani ogólnie wiążącymi przepisami prawa międzynarodowego, ani powszechnie wiążącymi zwyczajami międzynarodowymi. Dlatego też już pierwsza interwencja ze strony władz brytyjskich miała charakter interwencji bezprawnej. Wkroczenie natomiast policji brytyjskiej na statek w nocy z dnia 31 lipca na 1 sierpnia nosi w sobie wszelkie znamiona brutalnego podeptania praw obcego statku, korzystającego z portu brytyjskiego. W szczególności należy podkreślić, że policja dopuściła się tego aktu pod nieobecność przedstawicieli konsultatu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, co jest jaskrawym naruszeniem przepisów prawa międzynarodowego. Użycie przemocy fizycznej, naruszenie nietykalności członków załogi, a nawet ich zranienie i pobicie, jak również niszczenie urządzeń statku stanowi nie dopuszczalny akt gwałtu wobec statku, uprawiającego pokojową żeglugę w interesach wymiany handlowej między obu krajami.

Rząd polski nie może pominąć milczeniem prób uzasadnienia tej akcji argumentem rzekomego popełnienia kradzieży około 10 funtów przez Klimowicza w Wielkiej Brytanii, a w końcu zamiarem udzielenia mu azylu. W ten sposób najpierw pod pozorem fikcyjnego oskarżenia, później pod pozorem zastosowania prawa azylu władze brytyjskie zmierzały do zapewnienia bezkarności pospolitemu przestępcy. Jest to tym bardziej znamienne, że na tym samym statku odpłynął znany uczynek amerykański dr Joseph Cort, który zwrócił się do władz brytyjskich o udzielenie mu azylu w związku z uzasadnioną obawą prześladowań politycznych w razie jego powrotu do Stanów Zjednoczonych. Rząd brytyjski od mówił dr. Cortowi udzielenia azylu, mimo że jego prośbę popierali wybitni uczeni i wybitni przedstawiciele świata politycznego, między innymi znani członkowie brytyjskiego parlamentu. W sprawie przestępstwa i przemytnictwa Klimowicza natomiast, rząd brytyjski usiłował uzasadnić zmianę swojej pierwotnej decyzji odmowy zezwolenia zejścia na łód interwencją anonimowych osób.

3. Jak wynika z przebiegu wypadków w sprawie Klimowicza wyjątkową aktywność przejawiały te koła, które zainteresowane są w prowokowaniu incydentów, a tym samym w zakłócaniu dobrych stosunków między państwami. Rząd Polski wyraża zdziwienie, że właśnie przy współdziałaniu tych czynników możliwym stało się wywołanie niespotykanego incydentu, że w związku z osobą pospolitego przestępcy dopuszczono do jawnego pogwałcenia prawa.

Dlatego też rząd Polski wyraża swój szczególny protest wobec pogwałcenia praw polskiego statku w brytyjskim porcie, wobec użycia gwałtu, naruszenia nietykalności fizycznej polskich marynarzy, bezprawnego zdjęcia z pokładu obywatela polskiego oraz naruszenia w ten sposób praw polskiej bandery.

Rząd Polski domaga się przekazania Antoniego Klimowicza władzom Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wy nagrodzenia szkód powstałych w wyniku przetrzymywania statku „Jarosław Dąbrowski” w wyniku napaści policji brytyjskiej na ten statek i w wyniku zranienia i pobi-

W przygotowaniach bierze udział 19706 chłopów

Szeroka fala współzawodnictwa o uczestnictwo w Powiatowych Wystawach Rolniczych

W tych dniach zostaną podsumowane wyniki pracy chłopów indywidualnych, gromad, spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów, które zgłosiły chęć uczestniczenia w Powiatowych Wystawach Rolniczych. Współzawodnictwo przedwystawowe ogarnęło 1472 gromady naszego województwa, podnosząc wydatnie poziom ich pracy, a co za tym idzie — produktywność gospodarstwa.

Wojciech Kubisiak, 5-hektarowy chłop z gromady Brzostków, w powiecie jarcoskim, współzawodnicząc o udział w Powiatowej Wystawie Rolniczej, uzyskał z hektara 22 kwintali żyta, 24 kwintale pszenicy i 22 jęczmienia. Przetworzył on w dostawach dla państwa. Jako pierwszy w gromadzie wykonał w dniu 24 lipca roczny plan odstawy zboża.

W powiecie gnieźnieńskim wśród walczących o udział w wystawie znajduje się chłop 7-hektarowy, Nowak z Lubowa. Posiada on oborę zarodową o wydajności 6000 litrów mleka rocznie od jednej krowy.

Józef Braun, 5-hektarowy chłop z gromady Grablewo, powiat Nowy Tomys, współzawodniczy o udział w wystawie z takimi wynikami jak: 24 kwintale pszenicy ozimej z hektara, 30 kwintali jęczmienia browarowego z ha, marchwi jadalnej 504 kwintale, prosiat od 2 macior 30 sztuk. Józef Braun jest założycielem koła miczurinowskie

go, liczącego 8 członków, które regularnie prowadzi samokształcenie rolnicze i poletka doświadczalne.

Szeroka fala objęła współzawodnictwo o udział w Powiatowej Wystawie Rolniczej wieś szamotulska. Do współzawodnictwa stanęło tam 55 gromad. 295 chłopów zgłosiło indywidualnie swój udział w współzawodnictwie o najlepsze wyniki w produkcji. Wielu chłopów tego powiatu postanowiło przekroczyć wskaźniki powiatowe ustalone przez Powiatową Komisję Współzawodnictwa. Edmund Durczak, chłop średniolny z gromady Brzoza, zobowiązał się przez racjonalną uprawę i pielęgnację osiągnąć z 1 hektara 420 kwintali buraków cukrowych oraz podnieść wydajność mleka od jednej krowy do 4000 litrów rocznie.

Marcin Kocheł z Kracyna, chłop małorolny, podniósł udój mleka do 5 tysięcy litrów od jednej krowy.

O wejście do pawilonu honorowego walczą w szamotulskim dwuletni gromady: Gaj Wielki, z gminy Grzebenisko i Chelmno, z gminy Pniewy.

W przygotowaniach do wystawy bierze również udział 14 koł miczurinowskich powiatu szamotulskiego. Koła w gromadach: Ludowo, Piotrków, Sędziny, Brodziszew i Otorowo wyprodukowały piękne okazy dyni, sorga, pachnotki oraz kapusty abisyjskiej. Organizatorzy wystawy przeznaczyli dla miczurinowców oddzielne pawilony.

W okresie trwania Powiatowych Wystaw Rolniczych odbędą się powiatowe raidy kolarskie oraz wycieczki na wystawy. Chęć uczestniczenia w raidach i wycieczkach zgłosiło już 120 tys. chłopów.

(AZ)

Meldunki ze zniw X-lecia

(Ciąg dalszy ze str. 1)

przetworzyła gmina Gniezno. Ostatnio w zbiorowym transporcie odstawia ona przeszło 170 ton zboża. W tym manifestacyjnym transporcie brali udział chłop indywidualni, PGR-y i spółdzielnie produkcyjne. Członkowie najmłodszej w powiecie gnieźnieńskim spółdzielni produkcyjnej w Piekarach przywieźli na trzech wozach 4,5 tony zboża — z pierwszego wspólnego plonu.

Swoją roczną plan odstawy zboża wykonał sołtys z Folwarka, a średniolny chłop — Adamski z gromady Modliszew wykonał już 75 proc.

Plan roczny zrealizowały także gromady Sowiny, gmina Bojanowo oraz Ostoje i Szymonki z gminy Jutrosin w powiecie Rąbnowie. Między gromadami w gminie Szamocin, powiat Chodzież rozpoczęło się współzawodnictwo o pierwszeństwo w terminowej odstawie zboża. Przetworzyła gromada Szamoty. Na ostatnim miejscu pozostają gromady: Nowy Dwór — 4,3 proc. oraz Antoniny i Raczyn, które nie sprzedały państwu jeszcze ani jednego kilograma zboża.

Gmina Strzałkowo (pow. Września) wykonała 61,4 proc. rocznego planu obowiązkowych dostaw. Przetworzyła gromady: Babin — 115 proc. i Szemborowo — 79,8 proc. rocznego planu.

*

W POWIECIE LESZCZYŃSKIM odbyły się uroczyste sesje gminnych rad narodowych, w czasie których 93 przodujących w dostawach mleka chłopów wyróżniono pochwalnymi listami.

Na szczególnie wyróżnienie zasługują wzorowi dostawcy mleka — członkowie spółdzielni produkcyjnych, którzy ze swych działek przyzgodowych dostarczyli tysiące litrów ponad plan. Do takich należą Marian Tarcewski, członek spółdzielni produkcyjnej w Maczkowie, gmina Rydzyna. Dostarczył on ze swej działki ponadplanowo 3809 litrów mleka.

Poważne ponadobowiązkowe dostawy mają również na swych kontach spółdzielcy: Piotr Nędra z RZS Boguszyn, gmina Wileńskie oraz Jan Matysiak z RZS Święcichowo.

(AP)

USA chcą włączyć wojska austriackie do bloku atlantyckiego

Jak donosi dziennik „Neu es Deutschland” przedstawiciele koł wojskowych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji rozpoczęli z przedstawicielami rządu austriackiego — ministrem spraw wewnętrznych Grafem i generałem Liebitzkyem rozmowy w sprawie włączenia kontyngentu wojsk austriackich do sił zbrojnych bloku atlantyckiego.

Fabryka wysokich urodzajów

Wiatr swobodnie hulał tu wśród szkieletoń szczytów, wypalonych budynków fabrycznych, chwastami zarosły wszystkie drogi. Widać taki nie nastrojał optymistycznie. Ale od czegoż fantazja, nie ta z gatunku wątpliwych marzeń, ku którym uciekają ludzie przed rzeczywistością i problemami życia, ale ta będąca często źródłem wielkich poczyną, fantazja twórcza. Mówili niektórzy, że dr Dobrowolski fantazjuje, kiedy oglądając gruzy — przywoził przed oczami obraz kombinatu. Obraz konkretny, dający się ująć w ramy dokładnych cyfr, pozwalający przetłumaczyć fantazję na język metrów sześciennych kubatury, na tony wagonów azotowych, na setki wagonów cennych produktów, wytwarzanych przez nieznaną kiedyś u nas przemysł wielkiej syntezy organicznej.

Kędzierzyn wczoraj, dziś i jutro

Warto zapamiętać sobie tamten obraz zniszczenia, aby teraz po siedmiu latach od chwili, kiedy pierwszy inżynierowie polscy weszli na teren fabryki docenić ogrom pracy, podziwiać piękno hal produkcyjnych, uznać potęgę kędzierzyńskiego kombinatu. Generalny projektant Zakładu — inż. Łukasiewicz rzucił w rozmowie kilka fantastycznych danych porównawczych i cyfr. Słyszając je, trudno nie oprzeć się zdumieniu. Obecna produkcja Zakładów Azotowych w Kędzierzynie jest 6 razy większa od przedwojennej produkcji Mościc. W 1960 r. wartość produkcji Zakładów chemicznych Chorzowa, Mościc, Oświęcimia i Kędzierzyna razem wziętych. Kombinaty kędzierzyński produkuje tyle gazu — ile trzy największe gazownie w Polsce: warszaw-

„Kędzierzyn“ odegra dla wzrostu produkcji nawozów sztucznych i podniesienia poziomu rolnictwa taką podstawową rolę, jaką Huta im. Lenina odgrywać będzie w dziedzinie wzrostu produkcji hutnictwa, podniesienia poziomu przemysłu ciężkiego oraz zaopatrzenia gospodarki narodowej i zaspokajania szerokiej potrzeb konsumentów — stwierdza uchwała Prezydium Rządu ogłaszająca budowę Zakładów Przemysłu Azotowego „Kędzierzyn“, kluczową pozycją socjalistycznego budownictwa.

Zamieszczony poniżej reportaż naszego specjalnego wystawnika, opowiada o historii narodzin tej wielkiej budowy 6-latki.

W Kędzierzynie, krakowska i gdańska. Nieprawdopodobnie wprost jest tu dzienne zużycie wody rzecznej. Zakłady potrzebują jej tyle, ile zużywała dziennie przedwojenna Warszawa w okresie gorących dni lata. Na terenach fabrycznych znajduje się ok. 100 km linii kolejowych, po których 18 wielkich pociągów dowozi setki ton surowca dziennie dla rodzącego się olbrzyma. Niektóre części potężnego organizmu fabryki już dziś pracują. Pracują Azoty I, oddając dzienne setki ton saletraku dla rolnictwa.

Na II Zjeździe Partii przewidziano na 1955 rok produkcję ok. 900 tys. ton nawozów azotowych. Stanowi to przeszło dwukrotny wzrost w stosunku do 1953 r. Wzrost ten zostanie osiągnięty przede wszystkim dzięki uruchomieniu coraz to dalszych części Zakładów Przemysłu Azotowego w Kędzierzynie. W 1955 roku Kędzierzyn będzie wytwarzał 1000 ton saletraku na dobę.

Cerała i farfuchy z tworzyw sztucznych

Wre już praca w niektórych oddziałach „syntezy“. Oddają one dla gospodarki krajowej wiele wartościowych produktów, jak np. bezwodnik ftalowy potrzebny do wytwarzania syntetycznych lakierów, zmiekczacze (albo plastyfikatory) nie-

zbędne przy produkcji wielu cennych artykułów z tworzyw sztucznych, jak fartuchy, ceraty, sztuczne skóry, syntetyczny kauczuk itd. Ruszyła też produkcja rozpuszczalników, a m. in. octanu butylu służącego do wyrobu lakierów samochodowych. Dużą rolę w Kędzierzynie „gospodarka“ syntetyzacji jest jednak oddział produkcji wosku syntetycznego. Zdawałoby się, że to przecież tak niedawno dr. Dobrowolskiemu, inż. Rokosowskiemu i inż. Bąkowi przyznano nagrodę państwową za opracowanie metody otrzymywania tego cennego produktu. A od opracowania

metody do uruchomienia produkcji to przecież jeszcze daleka i niełatwa droga. Droga wzwyż... Pięła się ona tak, jak i wskaźnik produkcji. Jeżeli przyjmiemy, że w 1949 r. wynosił on 100, to w dwa lata później wzrósł już do 222, a w 1953 do 795! Semafor do dalszych sukcesów otwarty! Produkcja wosku syntetycznego osiągnie w roku bieżącym w stosunku do 1949 r. — 1100 proc.!

Ludzie kierują pracą...

Gdybym miał pisać o tym, co najbardziej rzuca się w oczy na terenie naszego zakładu, pisałbym o mechanizacji — powiedział mi jeden z robotników. Bo rzeczywiście, jak Kędzierzyn Kędzierzynie nikt tu nie widział jeszcze tak wspaniałych urządzeń i maszyn, tak wspaniałych mechanizmów, które kierowane myślą i ręką człowieka wprawiają w ruch silniki. Te najmniejsze, o mocy 1/4 KM i te najpotężniejsze — do 4700 koni mechanicznych.

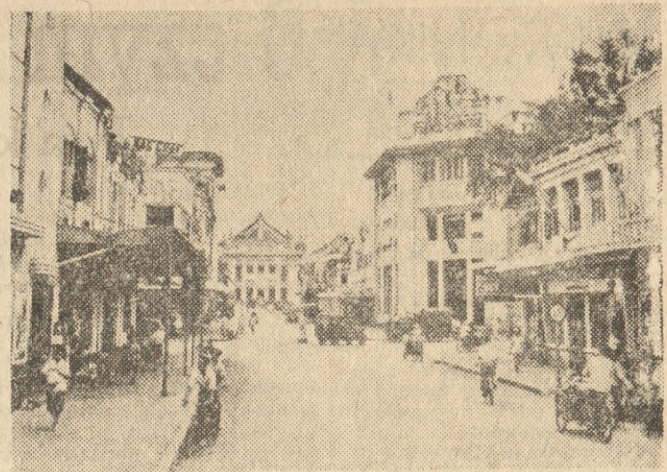
(Dokończenie na str. 4)



Pałac Pioniera w Szanghaju cieszy się dużą popularnością. Od dnia otwarcia Pałacu, tj. od 1 czerwca ub. roku, odwiedziło go już ponad 200 tysięcy młodzieży.

Na zdjęciu: w hali Pałacu Pioniera.

Fot. — CAF.



Na zdjęciu: fragment miasta Hanoi. Zgodnie z warunkami rozejmu francuskie oddziały będą ewakuowane z Hanoi, a miasto zostanie przekazane administracji ludowej. Fot. — CAF

Kilka cyfr o Wszechzwiązkowej Wystawie Rolniczej

Wszechzwiązkowa Wystawa Rolnicza w Moskwie zajmuje obszar 207 hektarów. Na tym terenie wzniesiono 307 pawilonów i innych zabudowań o łącznej kubaturze 1912 tysięcy metrów sześciennych.

W opracowywaniu makiet i ozdobienu wystawy wzięło udział 4200 artystów, grafików i dekoratorów.

Prawo uczestniczenia w niej uzyskało 3911 kolechozów, 1306 sowchozów, 419 ośrodków maszynowo — traktorowych, 3254 fermy hodowlane, 534 instytuty naukowo-badawcze i doświadczalne oraz wiele uczelni, szkół, stacji i kół młodych przyrodników, jak również 194 916 przodowników rolnictwa.

Hodowlę reprezentuje 720 sztuk bydła, ponadto 1200 sztuk owiec, świń i koni i wiele innych zwierząt gospodarskich oraz przeszło 3 tysiące sztuk drobiu.

Obszar przeznaczony do pokazu upraw rolnych wynosi

25,2 ha. Obsiany jest on 359 gatunkami zbóż, przeszło 270 odmianami roślin oleistych i technicznych, oraz przeszło — 300 warzyw, zasadzono na nim 715 rodzajów krzewów owocowych.

Pawilon „Mechanizacja i elektryfikacja rolnictwa“ ma 26 sal. W salach i na placu przed pawilonem ustawiono 1200 maszyn rolniczych oraz 15 typów traktorów. By obejrzeć wszystkie eksponaty tego pawilonu, zwiedzający musi przejść około 4 km.

Rośliny dekoracyjne zajmują obszar przeszło 100 ha. Zasadzono tam 40 tysięcy drzew dekoracyjnych, 400 tys. wieloletnich kwiatów, 50 tys. odmian róż, około miliona kwiatów jednorocznych oraz 2500 sztuk różnego rodzaju roślin stosowanych przy zakładaniu leśnych pasów ochronnych i zazielenianiu miast i wsi.

Na terytorium wystawy jest bardzo dużo fontann. Jedną z nich „Przyjaźń Narodów“ — zbudowano na placu głównym. Zdobia ją rzeźby w brązie, przedstawiające 16 postaci dziewcząt, symbolizujących 16 republik radzieckich. Około 2 tysiące przodowników i 300 konsultantów udziela wyczerpujących informacji dotyczących wystawy.

W zbudowanym tam teatrze letnim, z widownią mającą 3500 miejsc, i na scenie estradowej odbędą się pokazy twórczości amatorskiej oraz występy zespołów artystycznych, w poszczególnych pawilonach i kinach wyświetlane będą filmy.



6 SIERPNIA 1925 R.

w więzieniu „Brygidki“ we Lwowie rozstrzelano z wyroku sądu politycznego 18-letniego bohatera polskiego ruchu robotniczego, działacza Komunistycznego Związku Młodzieży. Botwin podjął się wykonania wyroku na niebezpiecznym prowokatorze — Cechnowskim, który wyrządził wiele szkód polskiemu ruchowi rewolucyjnemu, wydając w ręce defensywy najlepszych synów narodu. Na procesie, w obliczu grożącej mu kary śmierci, Botwin zachował się niezwykle mężnie. „Zostałem komunistą — oświadczył swym sędziom — gdyż komunizm wskazuje drogę do ludzkiego życia, do równości i szczęścia. Żałuję, że zabiłem człowieka, ale nie żałuję, że zabiłem podłego prowokatora...“

6 SIERPNIA 1936 R.

policejka frankistowska zamordowała na drodze, wiodącej do Granady, największego współczesnego poety hiszpańskiego — Fręderice Garcíę Lorcę. W ciągu swego krótkiego, bo zaledwie 37-letniego życia, Garcíę Lorcę napisał kilka dramatów i komedii („Krwawe gody“, „Dom Bernardy Albi“, „Panna Rosita“ i inne) oraz wydał kilka zbiorów poezji („Pieśni andaluzyjskie“, „Księga wierszy“, „Romanse cygańskie“ itd.). Twórczość Garcíę Lorcę przepełniona jest gorącą miłością do ojczystego kraju i ludu hiszpańskiego. Dlatego właśnie zamordowali go frankistowscy oprawcy a książki jego spalili na stosie na placu Carmen w Granadzie. Imię „pieśniarza słonecznej Andaluzyi“ poety, który z ludu wyrósł i dla ludu tworzył, o toczące cieżką i młotem, jest dziś symbolem walki z gniebieniem na ród hiszpański faszystom.

Rozmowę przeprowadził JACZYŚLAW HALSKI

Moja Ojczyzna zdobyła szacunek i uznanie świata

mówi Jan Maćkowiak — przodujący gospodarz gromady Otorowo

Ciekawy to gospodarz, Jan Maćkowiak z Otorowa, gromady leżącej w powiecie szamotulskim. W jego mieszkaniu na honorowym miejscu znajduje się duży zbiór książek z różnych dziedzin rolnictwa. Książka jest przyjacielem Maćkowiaka. Ona wskazała mu drogę do wspaniałych osiągnięć w hodowli i uprawie roślin. Czuli się, że Maćkowiak był w swoim żywiole, gdy mówił o rekordzistach „Olimpi“, chlubił się oborą, o odmianach pszenicy, tajemnicach sadownictwa i pszczelarstwie.

Gospodarka rolna jest wielkim umiłowaniem Maćkowiaka. Interesuje go także żywo wszystko, co się dzieje w kraju, jak odbudowuje się i wzrasta w siłę nasza Ojczyzna — bacznie śledzi wydarzenia międzynarodowe. Dziś w kręgu zainteresowań całego świata jest konferencja genewska, która przyniosła wspaniałe zwycięstwo sił pokoju, a ludom Indochin otwiera bramę wolności i pokojowego bytu. Z głosników radiowych i gazet dowiedział się cały świat o wielkim wyróżnieniu, jakie spotkało Polskę Ludową, którą wybrano do komisji kontroli nad wykonaniem warunków rozejmu. Prosimy Jana Maćkowiaka aby na ten temat podzielił się swymi uwagami z naszymi czytelnikami.

— Jak wy sami oceniliście decyzję konferencji genewskiej powierzonej trzem państwom: Polsce, Indiom i Kanadzie, uczestnictwo w komisji rozejmowej w Indochinach?

— Możemy być dumni z zaszczytu, jaki spotkał naszą Ojczyznę. Jest to nasze wspaniałe osiągnięcie, a wiadomo, że tego rodzaju osiągnięcie przypaść może państwu, które ma szacunek i poważanie w świecie. Z tego wynika również, że Polska zajmuje mocną pozycję w świecie i ma przyjaciół wszędzie, a zwłaszcza wśród narodów pragnących pokoju.

Nie po raz pierwszy spotyka moją Ojczyznę tak zaszczytne wyróżnienie. Rok temu zaproszono Polskę do udziału w komisji neutralnej w Korei, gdzie również siły pokoju potrafiły zmusić imperialistów do zakończenia wojny. Niedawno Warszawa gościła serdecznie przedstawicieli wielkich Chin Ludowych — premiera Czu En-laia. O czym to wszystko świadczy? Każdy widzi, że Polska ma coraz większe znaczenie w świecie, a imię Polski nabiera zasłużonego rozgłosu.

I to jest powodem do dumy dla każdego uczciwego Polaka. To zaszczytne miejsce Polski w świecie wywalczyliśmy przecież własną pracą i własnymi rekoma. Wystarczy odbyć podróż po kraju, aby przekonać się czym jest dzi-

sielsza Polska. Aż oczy radują się na widok nowych fabryk, odbudowanych miast, na widok budowli dopiero rozpoczynających, nowych mostów, dróg, szkół, olbrzymich prac melioracyjnych, budowy kanałów, tam i zapór wodnych, regulacji rzek. W tym dziele jest czaśćka każdego z nas, każdego uczciwego obywatela, dążącego by Polska była krajem mocnym i zasobnym.

— Cofnijmy się myślą wstecz. Czy w Polsce przedwrześniowej rządzonej przez burżuazję kraj nasz mógł odegrać podobną rolę co dziś? Każdy się uśmiechnie na wspomnienie tych zakłamanych chwastów sanacyjnych o naszej „mocarstwowości“. Pamiętamy, jak to sanacyjne zarozumiałcy dęli w trąby: „nikt nam nie zrobi nic, bo z nami Smigły Rydz“. Karmili naród kłamstwem, bo nie mogli mu dać chleba i pracy. W naszej gromadzie są tacy, co im bieda dobrze zaglądała w oczy za owych mocarstwowych rządów. Bezrobocie szerzyło się w kraju, kwitł analfabetyzm, zabobon i ciemnota. Władcy kraju tymczasem, liche pionki nakreślone przez imperialistów, piali hymny na cześć faszystów „mocarstwowej Polski“ i wygrażały szabelką Związkowi Radzieckiemu. Cała ta dęta wielkość trzaśła jak pęcherz rybi pod butem hitlerowskiego najeźdźcy. Takie to miejsce w świecie uszykowały nam burżuazyjne rządy. Zbrodniarze wydali naród na łup najgorszych rabusiów, jakich wydała ludzkość.

Te czasy należą do przeszłości, która się już nigdy nie powtórzy. Dzięki zwycięstwu Związku Radzieckiego nad hitlerem doszedł po raz pierwszy w historii w Polsce do głosu lud. I dlatego mogliśmy stać się narodem prawdziwie niepodległym i gospodarczo potężnym.

Warto też zwrócić uwagę na rzecz, która jest olbrzymią zasługą władzy ludowej. Dziś żyjemy w zgodzie i braterskiej przyjaźni z wszystkimi naszymi sąsiadami. Chciałbym tu przypomnieć pełne mądrości słowa Bolesława Bieruty, że pomoc, przykład i przyjaźń Związku Radzieckiego, stały się źródłem naszych osiągnięć. Ta prawdziwie braterska współpraca pomogła nam stworzyć takie warunki, aby Polska była silna i kwitnąca.

I jeszcze jedna sprawa. Mamy za Odrą sąsiada, z którym przypieczętowaliśmy zgodę i przyjaźń. Pokazaliśmy

światu, że Polska może żyć zgodnie z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Ta wzajemna przyjaźń dowodzi, że można pokrzyżować i uderzenie plany awanturników, którzy pragną nowego pochodu wojennego na Wschód. Na szczęście w Europie coraz więcej narodów jednoczy się w walce przeciw odrodzeniu hitlerizmu. Coraz więcej jest zwolenników radzieckiego projektu o zbiorowym bezpieczeństwie, który by mógł objąć wszystkie państwa Europy i zapewnić nam pokój.

— Ostatnie pytanie: jak widzicie zadania wsi i pomocy pracującego chłopstwa dla dalszego wzrostu gospodarki narodowej i powiększenia autorytetu Polski na terenie międzynarodowym?

— Zaczę od siebie. Kraj oczekuje od nas zwiększenia produkcji rolnej, tj. większych osiągnięć w hodowli zwierzęcej i roślinnej. Książkom zawdzięczam, że potrafiłem sobie dobrze urządzić hodowlę krów. Mam 4 dojki. Stosując racjonalną karmę i pielęgnację uzyskuję średnio 5 tysięcy litrów mleka od krowy rocznie. Toteż mogę co miesiąc dostarczyć do zlewni 1200 litrów mleka ponad plan. Rekordzistka, 4-letnia „Olimpia“, dała w okresie największej mleczności 34 litry mleka dziennie o zawartości 3,4 procent tłuszczu „Olimpie“ będzie można zobaczyć na Wystawie Rolniczej w Lublinie. Obecnie nastawiam się na rozbudowę hodowli świń, zwłaszcza czarna bekonów. W tym roku dostarczę 500 kg mięsa ponad plan, w przyszłym roku dużo więcej.

Mam też niezłe osiągnięcia w uprawie roślin przemysłowych, a zwłaszcza buraka cukrowego. W tym roku dałem pod buraki 2 hektary. Zbiór zapowiada się dobrze, spodziewam się zebrać ponad 400 kwintali z hektara.

Rozwijając hodowlę zwierzęcą i roślinną, mam to wewnętrzne zadowolenie, że i ja swymi rekoma buduję i pomnażam chwałę Ojczyzny ludowej. Czynię to samo chłop nasz gromady, który dobrze wywiązuje się ze swych obowiązków. Mówią, że to jest ich wkład w gospodarkę narodową i pokój na świecie.

Wiemy, że w miarę jak kraj nasz rosnąć będzie gospodarczo i pod względem postępu technicznego i kulturalnego — rość będzie dobrobyt wszystkich obywateli, rość będzie imię Polski na świecie. A tego z całego serca pragniemy.



Zła pogoda

Kierowniczka jednej ze szkół w Cansas City w USA — L. Schermann w dzienniku swoim opisała następującą przygodę, jaka przytrafiła się jej w czasie zajęć w szkole.

„Byłam w szkole, gdy nieoczekiwanie do gabinetu wszedł jakiś wzburzony gentleman i krzychał:

— Czyście oszaleli! Co to ma znaczyć?

— Przepraszam, sir, odpowiedziałam. Zdaje mi się, że słowa te ja mam prawo powiedzieć.

— Głupstwo! Co tam macie na wierzchu?

— Zwyczajnie, dach. Leez o co chodzi?

— Bez żartów. Za poważną sprawą. Tam, na dachu, wyżej!

— Niebo, sir, odpowiedziałam, sądząc, że mam do czynienia z pomylnym człowiekiem.

— Do diabła z niebem! Dla czego na dachu powiewa czerwona flaga? Czerwona! Przecież to... Przecież to czerwona propaganda! Wzywano do buntu!

— Sir, rzekłam, zapewniam was, że się mylicie. Flaga ta, to tylko tradycyjny sygnał niepogody, wywieszany w przystaniach morskich na całym świecie i w szkołach, aby dzieci od razu szły do budynków i nie biegały po ulicy. Od 16 lat wywieszam flagę tę w czasie niepogody i nikt mnie jeszcze dotychczas nie pomógł o działalność antyamerykańską.

— Proszę nie gadać głupstw! Jeszcze dowiecie się co znaczy ta wasza zła pogoda.

Początkowo śmiałam się z żałości, lecz wkrótce doszły mnie wieści, że mam być wezwana do komisji badań antyamerykańskiej działalności. Oczywiście, więcej nie wywieszałam ostrzegawczej czerwonej flagi na szkole. Zastanawiałam się tylko, czym ja zastąpię? A może by wywiesić nad szkołą podobiznę któregoś z antykomunistycznych działaczy np. samego McCarthya? Będzie to czyn patriotyczny i zarazem ostrzegawczy... Trzeba się nad tym zastanowić!“

(Wg „Krokodila“ — hb)



PIATEK

Jakuba

Stożce w.: 4,03
z.: 19,19
Książce w.: 13,10
z.: 21,39

Po pogodnej nocy w ciągu dnia zachmurzenie umiarkowane. W godzinach popołudniowych skłonność do burz. Temperatura maksymalna około + 28 st. C. Wiatry słabe, umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich.

KRONIKA

W związku z 50 rocznicą śmierci wielkiego prozaka i dramaturga rosyjskiego — Czechowa — został zorganizowany przez aktyw kulturalno-oświatowy wieczór li teracki w Hotelu Robotniczym Zarządu Budowlanego nr 19. — Wykład na temat twórczości Czechowa wygłosił pracownik tego zakładu — Tadeusz Kaczmarek. Następnie odbyła się część artystyczna. (t.)

KRONIKA

Kurs dla nauczycieli ukończył w lipcu br. 49 osób z różnych powiatów — zdobywając pełne kwalifikacje nauczycielskie. Do przodujących należą: Władysław Jankowski i Jan Sumiński z pow. kościańskiego, Teresa Pietraszewska i Stanisław Zydów z pow. gostyńskiego, St. Miecznik i Jerzy Kujawiński z leszczyńskiego, Wawrzynowicz, Napierała i Kochanowska z wolsztyńskiego i Gołębiowska z rawickiego. (MJ)

KRONIKA

W pięknym parku i odremontowanym pałacu hrabiowskim w Grodzku spędzają obecnie wakacje dzieci robotników poznańskich. Ołbrzymie lasy grodzkie są idealnym miejscem wypoczynku i zabaw. (pęch)

Budowane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Koninie zajęło 1. miejsce w kraju we współzawodnictwie o tytuł najlepszego BPP w Polsce, uzyskując sztafardę przechodni, który po raz drugi w br. pozostaje w naszym województwie. (pęch)

Z Wągrowca

Do przodujących gospodarstw Zespołu PGR Wągrowiec należy gospodarstwo w Grylewie. Ostatnio załoga w nagrodę za ofiarną pracę otrzymała nową dobrze wyposażoną świetlicę. W nowo otwartej świetlicy urządzono wystawę obrazującą osiągnięcia gospodarstwa Zespołu. (Kdw)

KORESPONDENCI
Sportowi donoszą

Jedenastka piłkarska węgierskiego Kolejarza odniosła zwycięstwo w meczu o mistrzostwo klasy B nad pierwszym zespołem Spójni (Wągrowiec) 2:1.

W Krotoszynie w turnieju siatkówki męskiej Spójnia (Krotoszyn) pokonała swoją imienniczkę z Ostrowa — 2:1 oraz rezerwy ostrowskiej Spójni — 2:0. Do turnieju, mimo zgłoszenia, nie stanęły zespoły Stali z Ostrowa i Spójni z Jarocina.

W stosunku 4:3 pokonali piłkarze B-klasowej Spójni z Krotoszyna drużynę Spójni ze Zdun.

Na wrzesińskiej pływalskiej miejscowej Spójnia pokonała w meczu pływackim gnieźnieński Start — 118:86. Z 10 rozegranych konkurencji zawodnicy Startu rozstrzygnęli na swoją korzyść — 100 m st. mot., zwyciężyła Danuta Toro w czasie 1:53 min. 100 m st. dow. — 1. miejsce Ryszard Kędziński — 1:15,0 min. i sztafetę mężczyzn 5×50 m — w czasie 2:57,4 min.

Zwycięzcami pozostałych konkurencji są: 100 m st. klas. kobiet: — Zdanowiczówna — 1:50,4 min. 100 m st. klas. mężczyzn — Ryszard Tomaszewski — 1:29,7 min. 50 m st. mot. — Romuald Tomaszewski — 0:38,4 min. 100 m st. grzb. — Paszkiewicz — 1:35 min. 50 m st. dow. młodzików — Jarecki — 0:39,2 min. 50 m st. klas. młodz. — Mikołajczyk — 0,42 min., sztafeta mężczyzn 3×100 m st. dow. (k. st.)

Na pływalskiej w Zaborowie kole Leszna miejscowi pływacy Kolo-

O czym mówią w Tarnowie
Tym kłopotom trzeba zaradzić

Niedaleko Kostrzyna w powiecie średzkim leży Tarnowo — wzorowa spółdzielnia produkcyjna, słynąca z wysokich urodzajów, dobrej obory, doskonałej organizacji pracy. Sądzić by można, że tarnowscy spółdzielcy żyjący bardzo dostatnio — nie mają kłopotów. A jednak...

Chodzi o stodołę. Budynek ten pokryty jest siomą. Strzechę przecieka w wielu miejscach i dawno już spółdzielcy postanowili ją zastąpić dachem z eternitu, przeznaczając na ten cel pieniądze z funduszu inwestycyjnego. Wkrótce złożą za pośrednictwem Wydziału Budownictwa Prezydium PRN w Środzie wniosek o przydział potrzebnych materiałów. W lutym odebrali już cegły, cement i drewno — brak natomiast ciągle samego eternitu.

Zarząd spółdzielni zwracał się od tej pory do Wydziału Budownictwa Prezydium PRN kilkakrotnie — zawsze bez odpowiedzi. Spółdzielcy postanowili więc odnieść się do Wydziału Budownictwa Prezydium Wojewódzkiej Rady

Jeszcze
o zaopatrzeniu

Do najbardziej zaniedbanych sklepów w gminie Rawicz należy sklep spożywczy w Szymonowie. Brak tam równie cen na towarach.

Kierownictwo PZGS winno natychmiast zainteresować się tym sklepem i usunąć nieporządku. (wt)

Założony niedawno punkt sprzedaży detalicznej w gromadzie Piotrowo (pow. Szamotuły) został przyjęty przez tamtejszą ludność z wielkim zadowoleniem. Jednak radość trwała niedługo, gdyż w sklepie tym brak stałe artykułów pierwszej potrzeby jak cukru, maki, napoi chłodzących itp.

Jeśli już sklep otwarto — to po to chyba, aby umożliwić mieszkańcom nabywanie towarów, ale o tym zapomina widocznie kierownictwo tego punktu. (M. K.)

Nie wiadomo z jakich przyczyn GS Rakoniewice (pow. Wolsztyn) przywozi bułki do gromady Tarnowo — raz na 2 tygodnie. Czy uważa, że to wystarczy? Mieszkańcy Tarnowa chcą mieć świeże bułki codziennie.

Podobnie ludność z gromady Jażyniec (pow. Wolsztyn) nie chce starego chleba. I oni bowiem otrzymują pieczywo co trzy dni.

Czy PZGS z Wolsztyna wie o tym? (kh)

Narodowej w Poznaniu. Uczynili to w ostatnich dniach czerwca. I ta jednak interwencja pozostała bez odpowiedzi.

To pierwszy z tarnowskich kłopotów. Drugi jest podobnej natury.

W styczniu br. spółdzielnia Tarnowo przejęła 72 hektary ziemi położonej w gromadzie Glinka. Na ziemi tej znajduje się m. in. stodoła i świnia, przy czym dachy obu budynków wymagają natychmiastowej naprawy. Przekazując resztówkę spółdzielni — był Wydział Rolnictwa Prezydium PRN (Powiatowy Zarząd Rolnictwa) zobowiązał się konieczne remonty przeprowadzić. Dotychczas niestety żadnych prac nie podjęto.

Księgowy spółdzielni — Lewandowski zwracał się już w tej sprawie pięciokrotnie do ob. Piesza, pracownika Powiatowego Zarządu Rolnictwa. Ostatnio dowiedział się od niego, że sprawę remontów PZR przekazał Budowlanemu Przedsiębiorstwu Powiatowemu. Inny jednak obywatel — Piasecki z Bud. Przeds. Pow. „poinformował” spółdzielców, że w tym roku — szkoda gadać — nie robi się nie będzie. Kiedy uparci spółdzielcy powtórzyli treść rozmowy ob. Piesza z Wydziału Rolnictwa, Zarządu Rolnictwa,

notatnik
KULTURALNY

W dniu 1 bm. oddano do użytku mieszkańcom Gostynia przebudowane i odnowione kino. — Fakt ten wzbudził w mieście duże zadowolenie. Na inaugurację seansów, wyświetlono tego dnia kolorowy film polski pt. „Przygoda na Mariensztacie” — oglądało 800 osób. (SK)

Jeszcze do niedawna gromadę Cielec, pow. Turek co miesiąc odwiedzało kino objazdowe, które zawsze miało zapewnioną frekwencję. Jednak od 2 miesięcy gromada pozbawiona jest tej rozrywki kulturalnej. Zapowiedziany plakatami jeszcze w czerwcu br. seans, nie odbył się. Kino nie przyjechało, choć mieszkańcy czekali na ekipę do godziny 24, a młodzież wyszła nawet 2 km za wioskę na spotkanie. (Cz. K.)

O Zaniemyśle, pow. Środa zapomniały Zespoły Teatrów Objazdowych „Artoś”. Nie przybyły tu już od przeszło roku. — Kino wiejskie, czynne 2 razy w tygodniu, to mało, jak na potrzeby kulturalne mieszkańców i czasowiczów, przybyłych tu licnie na okres letni. — Przybywaj więc „Artoś”! — lokal jest — może on pomieścić około 400 osób. (JG)

Mieszkańców gromady Dakowe Suche (pow. Nowy Tomyśl) jeszcze ani razu nie odwiedziło kino objazdowe. W połowie czerwca br. referent Wydziału Kultury — Prezydium PRN w Nowym Tomyślu obiecał wprawdzie solennie, że kino zjawi się tam w ciągu najbliższych tygodni, niestety, od tego czasu upłynęło już 6 tygodni, a mieszkańcy w dalszym ciągu czekają na spełnienie obietnicy. (M.)

Z żołnierską piosenką na pola...

...Od kilku dni pogoda dopisuje. Nasze bojowe zadanie na najbliższe dni brzmi: wymłócić jak najwięcej zboża na zbiorową odstawę dla państwa. Zadanie to wykonamy. W ciągu półtora dnia wymłóciliśmy 7 ton zboża — mówią ze służną dumą członkowie żołnierskiej brygady żniwnej. Wzorową postawą żołnierską wyróżniają się: szeregownicy Józef Łużyński, starszy strzelec Leon Cywiński, przodownik wyszkolenia Marian Gabrielski i Józef Krzemiński.

W Zespole PGR — Konarzewo pow. Poznań pracują 3 żołnierskie brygady żniwne. Żołnierze przybyli do pomocy w akcji żniwno-omłotowej PGR-om woj. poznańskiego. Chłopcy czują się

ten rozłożył ręce dodając: „na to już nie wam nie poradzę”.

A my jesteśmy zdania, że w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Środzie „urzędują” biurokraci. Świadczy o tym styl pracy zarówno Wydziału Budownictwa, jak Powiatowego Zarządu Rolnictwa. Kłopotom tarnowskich spółdzielców można i trzeba szybko zaradzić. Muszą oni przecież mieć w najbliższym czasie naprawioną stodołę i wyremontowane budynki w Glince, gdzie zamierzają przemieścić część inwentarza.

Spodziewamy się, że Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu potrafi wydobyc obie sprawy z biu rek urzędników w Środzie i zapewnić szybkie przeprowadzenie koniecznych napraw. P. Z.

Przodują — Jezioro Wielkie

Dzięki mobilizacji całej załogi, gospodarstwo Jezioro Wielkie — zespołu PGR Środa dobrze wywiązuje się ze swych zadań w akcji żniwnej.

Zwózka żyta w tym gospodarstwie jest już na ukończeniu. Do dnia 31 ub. m. oddano ponad 200 kwintali zboża, wykonując tym samym w terminie plany.

Załoga sąsiedniego gospodarstwa w Łęknie współzawodniczy z Jeziorami Wielkimi w sprawnym sprzęcie zboż. Także i tutaj żyto jest prawie w całości zwiezione. Zaraz też wykonuje się podorywki i siewy poplonów.

Pomyślnie przebiega również kampania żniwno-omłotowa w PGR — Młodzikowo.

We współzawodnictwie pracy biorą udział wszystkie gospodarstwa Zespołu PGR Środa Wlkp., m. in. Żrenica, Stupia Wielka, Zberki, Winnogóra, Babin i Jarosławiec. Zbyt mało zapalu wykazują jednak

Słuszny zamiar
ale...

Dawno już w Godziszach (pow. Kalisz) zaplanowano wybudowanie szopy obok sklepu żelaznego GS, celem zabezpieczenia przed niszczeniem stojących na dworze beczek z naftą, pustych skrzyń itd.

Odłąd upłynęło jednak dość dużo czasu, a beczki pod wpływem deszczów i słońca dalej niszczeją.

T. Kaczmarek

Nowe wydawnictwa

MARKS I ENGELS
A SPRAWY POLSKIE

Celina Bobińska — „Marks i Engels, a sprawy polskie”. — „Książka i Wiedza”, 1954 r. Str. 236 cena 9.— (w sztywnej okładce).

Temat pracy C. Bobińskiej ograniczony jest chronologicznie latami osiemdziesiątymi XIX w. Głównym źródłem pracy są dzieła i listy Marksa i Engelsa. Autorka oświetla przy tym zasadnicze zagadnienia i od strony polskiej — a więc dojrzwiejąc lewicowych odmów polskiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego oraz kontakty osobiste działaczy polskich z wodzami ruchu robotniczego.

„Wieczorem, wieczorem, gdy wezmę harmonię — Harmonia rozpięta się w ręku...”

Rozlega się po parku i po całej wsi echo żołnierskiej piosenki. Potem wiersze i znów piosenki. Wesoło jest i przyjemnie.

„Wieczorem, wieczorem, gdy wezmę harmonię — Harmonia rozpięta się w ręku...”



Na polach spółdzielni produkcyjnej Nowa Wieś pow. Szamotuły ukończono już całkowicie sprzęt żyta. Spółdzielcom w pracy pomagała dzielnie młodzież, przebywająca w Nowej Wsi na koloniach letnich w Państwowym Domu Dziecka.

Na zdjęciu chłopcy ustawiają snopy w mende. (jki)

Dyrekcji ZNTK
Ostrów
pod rozwagę

Należy załatwić jak najszybciej sprawę marnotrawstwa czasu i pieniędzy przy wydawaniu deputatów węglowych i drzewnych pracownikom ZNTK Ostrów. Wozy transportowe stoją często cały dzień i ostatecznie odjeżdżają.

A wystarczyłoby przecież zaplanować dzienną ilość deputatów i wtedy nie byłoby daremnego wyczekiwania. (R. K.)

Radni
nie doceniają...

Na ostatnią sesję MRN w Chodzieży przybyło... aż 8 radnych na ogólną liczbę 23. Ponadto obrady rozpoczęto z przeszło godzinny opóźnieniem.

Rzecz jasna, że przy tak niewielkiej liczbie radnych, sesja nie może spełnić swego zadania. Ponieważ jednak ta słaba frekwencja na sesjach powiatu się dość często, Prezydium MRN powinno zainteresować się przyczynami nieobecności i pouczyć radnych o ich obowiązkach. (R. G.)

FABRYKA
wysokich urodzajów

(Dokończenie ze str. 3)

Poruszają sprężarki wytwarzające ciśnienie dochodzące do ponad 300 atmosfer, pompy — tłoczące na godzinę 760 m³ wody i filtry przepuszczające przez grubą warstwę żwiru 2 tys. m³ wody w ciągu jednej godziny. Jeden ruch ręki człowieka wystarczy, aby wspaniałe generatory o wysokości 3-piętrowego domu, rozpoczęły swoją codzienną produkcję 5-składnikowego gazu do syntezy.

Gdziekolwiek zresztą poszlibyście, czy to do działu filtrów, czy generatorów, gdzie sterowniczy Piotr Piechura, znajdując się z dala od nich, kieruje pracą kołosów, czy dalej do hali potężnych kompresorów, w których gaz uwalnia się pod ciśnieniem 320 atmosfer z bezwodnika kwasu węglowego, czy też do jeszcze innych oddziałów, gdzie gaz poddany zostaje dalszej „kosmetyce”, jak odsiarczanie, tzw. mycie wodne i miedziowe — wszędzie ludzie tylko kierują pracą; pracują maszyny.

Konwerter w dziale właściwej syntezy amoniaku mruga czujnikami światła, notuje jak sejsmograf najdrobniejsze odchylenia parametrów produkcji, drga słupami rtęci w manometrach. Tu kon-

trolują proces łączenia się azotu z wodorem dla otrzymania amoniaku, robotnicy sąją się technikami produkcyjnymi. A więc mamy już amoniak. Pierwszy podstawowy składnik saletraku. Oglądając następne hale kombinatu podziwiać trzeba precyzyjne urządzenia oddziału kwasu azotowego. Maszyny są potężne jak domy, ich części mają po kilkaset kilogramów, więc gdzieś tu precyzyjne urządzenie? Są. Są i to jakie!

W wysokiej temperaturze odbywa się spalanie amoniaku i powietrza. Katalizatorem w procesie spalania jest siatka platynowa posiadająca 6 tys. oczek na cm². Druciki siatki wyglądają jak srebrzysta mgiełka, mają grubość 0,06 mm!

Wyprodukowany tu kwas azotowy po połączeniu z amoniakiem i kamieniem wapiennym daje w efekcie saletrzak — podstawowy produkt kombinatu. Twierdzą niektórzy, że nauczyliśmy się zbyt często szafować tym słowem: kombinat. Nie. To nauczyliśmy się budować, kombinaty, zespoły fabryk powiązane przewodnią nicią nowoczesnej techniki. I pomyśleliśmy tylko, czym byłaby technika, mechanizmy i nowoczesne urządzenia, gdyby nie ofiarności ludzi walczących o ich uruchomienie, o ich właściwe wykorzystanie, o ich dobrą pracę. Ofiarności taka, jaką wlała się w kombinacie brygada Eryka Czogalika, która bezpośrednio przed rozruchem zakładów, uzbrojona w maski tlenowe i aparaty kontrolne zbadała cały podziemny labirynt kanałów i rur. Ofiarności i pomysłowości szlarsza Buchali i mistrza Antoniego Kajzera, którzy wraz z dr. Dobrowolskim długo łamali sobie głowę nad rozwiązaniem problemu: z czego zbudować prasę do oczyszczania syntetycznego wosku? Dziś patrząc na wspaniałą, potężną prasę, nikt nie przypuszczałby, że jej podstawowe elementy wykonano z kawałków starych, beużytecznych szyn kolejowych! Ludzie, właśnie tacy ludzie tworzą nową technikę, tacy ludzie budują kędzierzyski kombinat — fabrykę urodzajów, imponujący efekt trudów i umysłów polskiego robotnika i inżyniera.

HENRYK JANTOS

Pracownicy poszukiwani

Kierowców na ciągniki z prawem jazdy I lub II kategorii przyjmie zaraz Rejonowa Zbiornica Złomu w Swarzędzu, ul. Rabowicka. Warunki do omówienia w Dziale Kadr. K1945

Instruktora rachunkowości w PZGS Srem, głównego księgowego w GS Dolsk, pow. Srem, zatrudnimy natychmiast. Zaszeregowanie zgodnie z układem zbiorowym. K1944

Starszego likwidatora finansowego zatrudni zaraz Zjednoczenie Robot Inżynierskich BM w Poznaniu, ul. Świętosławska 12. Zgłoszenia kierować prosimy do Działu Kadr. K1937

Pokoju

umeblowanego

dla jednej osoby poszukujemy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 31664g.

Sprzedam motocykl „Harley” 150 ccm, w dobrym stanie. Poznań, Rukowskiego 17, m. 8, od godz. 16-19. 31571g

Wózek - auto „Dynera” na 100 km, sprzedam. Baranowicz, Poznań, Grudzińskiego 60, m. 3. 31574g

Prasę hydrauliczną, nadającą się do metalu, mas plastycznych oleju, sprzedam. Kruk, Poznań, Pułaskiego 11. 31577g

Maszynę do szycia „Singer” z okragłym czółkiem, dobrą sprzedam. Poznań, Żydowska 15/18, m. 6a. 31591g

Samochód DKW F-8, limuzyna, sprzedam. Poznań, Kasztelanska 19, od godz. 19-20, oprócz soboty. 31594g

1 brama, 2 furtki i słupki parkowe, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 31595g.

Sprzedam wózek dziecięcy głęboki, trzcinowy. Poznań, Świdnickich 20, m. 8. 31598g

Maszynę do szycia sprzedam. Poznań - Dębica, Bluszczowa 3, m. 4. 31603g

Samochód osobowy „Skoda” na chodzie, sprzedam. Wincenty Kowalczyk, Książ Wlkp., pow. Srem. 31622g

Piec „Hoentseha”, rury węglowe, kotły do ciasta, piłę tarczową przenośną, piłę walcową, używane, sprzedam. Poznań, Chlebowa 26. 31624g

Platforma na gumach, rozmiar 20, sprzedam. Bartkowiak, Poznań - Minkowo, O. Świdnicka 2. 31626g

Pianino prostostronne sprzedam (2900 zł). Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, nr 31627g.

Sprzedam rower męski. Poznań, Chudoby 15, m. 21. 31630g

Zamienie opony 525x16, w dobrym stanie, na 450x15 lub 400x15. Poznań, Umińskiego 26, m. 7. 31631g

Barak składany z płyt 250x220, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. F. Dydymski, Środa, Dąbrowskiego 6. 31632g

Komplet farb do malowania, na jedwabiu, trwałe kolory, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 31634g.

3 stoły różne, sprzedam. Słanaka, Poznań, Mostowa 15, m. 13. 31637g

Wózek - auto koszykowy, lak nowy, sprzedam. Poznań, Promienista 74. 31641g

Motocykl DKW 350 ccm NZ, sprzedam. Poznań, Przemysłowa 66 - skład. 31642g

Leżankę oraz białe 16'ko, sprzedam. Poznań, Rolna 50a, m. 8. 31643g

Adapter, skrzypce „Stradivarius”, tapczan, sprzedam. Poznań, plac Sportowy 7, m. 9 - przy Rolnej. 31651g

Motocykl „Ilo” 100 ccm, sprzedam. Władysław Gumkowski, Suchybas, pow. Poznań. 31652g

Wózek koszykowy, nowy, sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 26, m. 8, od godz. 16. 31653g

Motocykl AJS, 250 ccm, sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 90, m. 11. 31656g

Samochód Mercedes Diesel, 4 ton, spiesznie sprzedam. cena 22.000 zł. Choszczno, ul. Kościuski 1. 31667g

Motocykl DKW, 125 ccm, sprzedam. Poznań - Dębica, ul. Chlebowa 5, m. 1, od godziny 15. 31659g

Chocznik 6 m, piec kapielowy, sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, nr 31671g.

Wózek głęboki, sprzedam. Poznań, Polna 24, m. 4. 31672g

Lokale

Zamienie dwa pokoje z kuchnią, łazienką, w centrum Zielonej Góry, na podobne w Poznaniu. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, nr 31422g.

Zamienie pokój z kuchnią, przedpokojem, spiżarnią, łazienką, balkonem, stencem, i p.t.r., samodzielnie na 2 pokoje z kuchnią samodzielnie. Poznań, Ściegiennego 30, m. 3, przy kościele Górczyńskim. 31441

Oddam do remontu samodzielny pokój, na poddaszu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 31445.

Student poszukuje umeblowanego pokoju. Poznań, Drużbackiej 3, m. 5. 31455g

Zamienie pokój z kuchnią, łazienką, na 2 pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 31456g

Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, na Poznaniu, oddam w dzierżawę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 31461g.

Zamienie 3 mniejsze pokoje z kuchnią, łazienką i ogrodem w Puszczykowie, na 2 wspaniałe pokoje z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 31509g.

Odpowiadamy Czytelnikom

Inż. K. Kudelka, Rejonowy Urząd Telefonizacji - Telegraficzny słuszenie pobrat ob. Państwa 150, - zł, gdyż taka jest stawka za przepisanie telefonu, bez zmian instalacji. (1857)

Leszek Rychlik, Ojciec Pana, jako pracownik Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, korzystał ze świadczeń Ubezpieczalni Społecznej i tam też musi Pan złożyć wniosek o przyznanie leczenia sanatoryjnego. (1830)

Przyjeżdżna. Za przesłany felieton w gwarze poznańskiej dziękujemy. Prosimy, niech nam Pani doniesie o konkretnych faktach brudów na ulicy, zbyt słabego oświetlenia lub chuligaństwa młodzieży, a będziemy interweniowali. (1866)

Helena Trzebuchowska. Za pamięć dziękujemy. Wiersz o Ratuszu słaby, dlatego nie za miślimy. Przesyłamy pozdrowienia. (1873)

Stała Czytelniczka. Podajemy Pani adresy kursów bibliotekarskich: 1) Jarocin - Państwowy Ośrodek Bibliotekarski, na który można uczęszczać, mając dużą maturę, 2) Warszawa, ul. Elektryczna nr 12 - Państwowy Zaoczny Kurs Bibliotekarski. (1851)

M. Korzecka, Żerków. PKS dostosował rozkład odjazdów autobusów do potrzeb podróży. Nie mogą również nastąpić zmiany w rozkładzie kolejowym. Pociąg, przyjeżdżający do Jarocina o g. 7.36, przywozi młodzież szkolną - która wraca o godz. 14.21. - Tym samym pociągiem dojeżdża do pracy kilkuset robotników, zatrudnionych w Orzechowskich Zakładach Przemysłu Drzewnego. Pociąg zaś - odjeżdżający z Jarocina o g. 17, ma połączenie z pociągami Myślowice - Gdynia oraz Srem - Jarocin. (1505)

Stała Czytelniczka „Głosu”. - Jeżeli Pan sam wypowiedział stosunek służbowy (zrezygnował z pracy), urlop wypoczynkowy nie należy się. (1624)

W. D. 6/6. Prosimy o podanie ulicy i numeru domu, abyśmy mogli interweniować w Pana sprawie. (1874)

W. Promińska. - Poznań. W wierszu, przesłanym przez Panią do redakcji, jest dużo uczucia, ale forma i rymy literacko jeszcze słabe. Przesyłamy serdeczne pozdrowienia. (1876)

Poszukuje pokoju umeblowanego, samotny pracujący. Of. Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 31462g.

Samodzielne, dwupokojowe z kuchnią, komfort, zamienie na równorzędne, jednopokojowe z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 31474g.

Zamienie 3 pokoje z kuchnią, łazienką, w Chorzowie, na 2 pokoje z przynależnościami w Poznaniu lub okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 31483g.

W Gdyni 2 pokoje z kuchnią, łazienką, zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty: Rybak, Poznań 1 - poście rekojante. 31486g

Pokoju na krótki okres poszukuje bezdzietne, kulturalne małżeństwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 31502g.

Pokoju umeblowanego lub pustego do remontu poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 31530g.

Prawnik na stanowisku poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 31543g.

Zamienie pokój z osobnym wejściem przy Ryńku Jeżyckim, na pokój z kuchnią. Of. Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 31544g.

Zamienie 2 pokoje słoneczne, 1 p.t.r., front, centrum, z użyciem wejściem (światło, gaz, woda, własne podłogi), na duży lub z użyciem kuchni, blisko Ryńku Jeżyckiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 31550g.

Dwaj bracia poszukują wspólnego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 31552g.

Pani samotna poszukuje małego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 31560g.

Skrętna panią poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 31582g.

listy i odpowiadamy

Nie zawsze milczenie jest złotem

29 czerwca zwróciliśmy się do Prezydium MRN we Wrześni z prośbą o zajęcie się sprawą ob. Wysockiego. Chodziło o zlikwidowanie zatorów z administratorem domu.

Z uwagi na to, że zatarg ten przybrał na ostrości, po nowiliśmy 6 lipca br. naszą prośbę, zaznaczając jednocześnie, że sprawę traktujemy jako pilną.

Gdy w przeciągu miesiąca nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi, a na miejscu sprawy nie załatwiono, wysłaliśmy w dniu 26 lipca br. monit. Minęło 16 dni. Czytelnik czeka na rozpatrzenie zażalenia, a redakcja na znak życia z

Prezydium MRN we Wrześni.

Przypominamy zatem wspomnianemu Prezydium punkt 4 uchwały KC PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14 grudnia 1950 r., który brzmi:

„Osoby, winne przewlekania rozpatrzenia lub załatwienia odwołań listów i zażaleń, jak również przejawiające bezduszną biurokrację sto sunek do odwołań, listów i zażaleń obywateli, powinny być pociągane do surowej odpowiedzialności służbowej.”

Zgodnie z tym domagamy się natychmiastowego załatwienia sprawy i powiadomienia redakcji o wyniku. (1569)

Węgiel brunatny sprzedaje się bez żadnych ograniczeń

Tysiące mieszkańców Poznania i województwa zaopatrzyło się już w wolnorynkowy węgiel brunatny, który rozprowadza ją placówki handlu opalem po 63,- zł za 1 tonę.

Nie wszędzie jednak można nabyć bez trudu węgiel brunatny. Oto, co pisze Michał Knippel z Gaworzy w pow. Głogów:

„Czytałem w „Głosie Wielkopolskim”, że składnice węgla w całym kraju otrzymały większą ilość węgla brunatnego do sprzedaży wolnorynkowej i na podstawie tej informacji zakupiłem 500 kg tego paliwa. W kilka tygodni później kierownik Wydziału Handlu Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Głogowie, podczas kontroli w tu tejszej spółdzielni, odpał mi z przydziału węgla kamiennego na rok bieżący 200 kg, tytułem nabytego węgla brunatnego.

W związku z tym proszę o udzielenie mi odpowiedzi, czy sprzedawany w tym czasie węgiel brunatny faktycznie był wolnorynkowy i czy wli-

Wiśniewski - Zakowski. - Urlop okolicznościowy (2-dniowy) przysługuje w wypadku śmierci jednego z rodziców, dzieci lub rodzeństwa. W wypadku śmierci jednego z rodziców, nie przysługują żadne wolne dni. (1884)

Wiśniewski - Zakowski. - Urlop okolicznościowy (2-dniowy) przysługuje w wypadku śmierci jednego z rodziców, dzieci lub rodzeństwa. W wypadku śmierci jednego z rodziców, nie przysługują żadne wolne dni. (1884)

Wiśniewski - Zakowski. - Urlop okolicznościowy (2-dniowy) przysługuje w wypadku śmierci jednego z rodziców, dzieci lub rodzeństwa. W wypadku śmierci jednego z rodziców, nie przysługują żadne wolne dni. (1884)

Zamienie 2 duże pokoje z kuchnią, łazienką, w przytulnym mieszkaniu (Wilda), na podobne, z kolejarzem na Łazaru lub Jeżycach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 31650g.

Dwa pokoje z kuchnią, zamienie na pokój z kuchnią w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 31645g.

Pokoju dobrze umeblowanego poszukuje zamieszkały, na stanowisku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 31646g.

Profesorka poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 31644g.

Pokoju w śródmieściu, z utrzymaniem lub bez, dla syna studenta, poszukują rodzice z prowincji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 31646g.

Zamienie 3 1/2-pokojowe, komfortowe, przy parku Kasprzaka, na 2 1/2-pokojowe, podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 31654g.

Zamienie pokój z kuchnią, na 2 pokoje z kuchnią. Poznań, Wołyńska 38. 31657g

Zamienie dwa pokoje z kuchnią, na Łazaru, na pokój z kuchnią, samodzielnie na Łazaru. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 31666g.

Pokój z kuchnią, słoneczny, na Deben oraz pokój z użyciem kuchni z przynależnościami, w okolicy parku Kasprzaka, zamienie na mieszkanie 3 lub 2 1/2-pokojowe z kuchnią, w mieście. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 31670g.

Mieszkanie poszukuje, przeprowadzić remont. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 31673g.

Pracująca osoba poszukuje pokoju umeblowanego lub pustego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 31674g.

Pracująca małżeństwo spiesznie poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 31676g.

Praca. Kreslarz (dawniej nauczyciel) przyjmie stanowisko kresla-za lub załacza związanego z kreśleniem lub administracją. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 31589g.

Kreślacz (dawniej nauczyciel) przyjmie stanowisko kresla-za lub załacza związanego z kreśleniem lub administracją. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 31589g.

NOWE WYDAWNICTWA

Odnaczona przed dwoma laty Nagrodą Państwową książka J. Strykowski „BIEG DO FRA GALA” doczekała się już, podobnie jak wcześniejsze piękne i ilustrowane III wydania piórem postępowego granika włoskiego - Renato Giutuso.

Do czasów z niedalekiej polskiej przeszłości nawrzuje pozycja St. Zielińskiego - „JESZCZE POLSKA...”. Jako drugi tom - zakrojonego na szeroką skalę, cyklu powieściowego (tom I: „Ostatnie ognie”, projektowany tom III: „Minimum strategiczne”) ukazuje ona drogi polskiej inteligencji na nową zachodnią emigracji wojennej oraz doświadczenia najwspanialszych jednostek do zrozumienia interesów Polski Ludowej. Niezwykle interesująca fabuła powieści pełna jest dramatycznych spęć.

J. Amado: „ŚWIAT PO-KOJU”, wyd. PIW, 1954 r. Stało się już pięknym i pożytecznym zwyczajem, że postępowi pisarze krajowi kapitalistycznych od-wiedzając państwa, budujące ustroju sprawiedli-wości społecznej, przekazują własne spostrzeżenia i wrażenia szerokim krę-gom czytelników. Do tego rodzaju książek należy - „Świat pokoju” laureata Nagrody Stalinowskiej - J. Amado. Pisarz brazylijski, w czasie podróży po Związku Radzieckim i po krajach demokracji ludowej, zebrał masę informac-ji, które dla kontrastu przepłótł opisaniami stosun-ków, panujących na Za-chodzie.

P. Neruda: „PIEŚN POWSZECHNA”, poezje, wydawnictwo „Czytelnik” - 1954 r. ,

Wielki poemat chilijskiego poety poświęcony jest dziejom Ameryki Południowej od najdawniejszych czasów, jeszcze przed podbojem hiszpańskim i portugalskim na-jeźdźców - po dzień dzisiejszy. Przekład poetycki pióra J. Iwaszkiewicza, J. I. Gałczyńskiego i J. Strass-burgera.

P. Neruda: „PIEŚN POWSZECHNA”, poezje, wydawnictwo „Czytelnik” - 1954 r. ,

Zgubiono 28 lipca w PKO te-żkę z dokumentami firmy Ed-mund Krantz. Znalazcę pro-szę o zwrot księgi i do-kumentów za wynagrodzeniem. Poznań, Orzeszkowej 9/11. 31534g

Zgubiono leg. szkolną, wyda-ną przez Technikum Energety-czne, na nazwisko Alojzy Cz. Rybicki, pow. Poznań. 31555g

Zgubiono książeczkę Ubezpie-czalni Społecznej oraz do-wód osobisty. Irena Pawlic-ka, Poznań, Szamarzewskiego 29, m. 15. 31556g

Zgubiono książeczkę Ubezpie-czalni Społecznej. Hieronim Kowalka, Poznań, Kochano-wskiego 2, m. 5. 31572g

Zgubiono dowód PKP, na na-zwisko Janusz Marcinkowski, Poznań, Dzierżyńskiego 251. 31585g

Zgubiono dyplom ukończenia studiów na Wydz. Rol. Leśn. UP w Poznaniu, na nazwisko Adam Kiełbiński, Wrocław, Głogowska 8. 31593g

Zgubiono leg. pracowniczą, przepustkę stałą, wydaną przez SKP, na nazwisko Je-rry Szalek Poznań, Dzier-żyńskiego 251. 31601g

Szewcowi oddam drewnia-czyki elastyczne do wykonania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swier-czewskiego 3, dia 31665g.

Szczęśliwe losy na dwa cią-gnienia za jedną opłatą po-leca kolektura „Grosz Szcze-śliwy” Rzanny, Bydgoszcz, Dworcowa 24. Zamówienia wysyłam natychmiast. K1936

Posiadam koncesję i maszyn-kę do podnoszenia oczek - oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczew-skiego 3, dia 31562g.

Kto odstąpi w ruchliwym punkcie Poznania lub innej miejscowości pomieszczenia (podnoszenie oczek). Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczew-skiego 3, dia 31600g.

Ogłoszenia do „Głosu Wielkopolskiego” i wszystkich gazet i craso-lism w Polsce przyjmuję Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa” Poznań ul. Gen. Świerczew-skiego nr 3 Telefon 62-31

Zgubiono przepustkę stałą Po-znańskich Zakładów Wyr. Korkowych, leg. 7w Zaw. Prac. Przemysłu Chemicznego, Delmanowska Krystyna, Poznań, Bojanowska 22. 31612

Zgubiono prawo jazdy III kat. na nazwisko Ignacy Potyra-ła, Parzynów pow. Kępno. 31563g

(Ciąg dalszy nastąpi) (32)